

Sygn. akt I C 707/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Mariusz Kurzępa (del. do SO)

Protokolant: protokolant sądowy Olga Kuna - Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko (...) Company SE z siedzibą w R. ((...))

o zapłatę zadośćuczynienia

I. zasądza od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w R. ((...)) na rzecz powódki J. L. kwotę 25.329,38 zł (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta dwadzieścia dziewięć złotych trzydzieści osiem groszy), tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 października 2013 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w R. ((...)) na rzecz powódki J. L. kwotę 227,70 zł (dwieście dwadzieścia siedem złotych siedemdziesiąt groszy), tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie, tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych:

a) od powódki J. L. z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 815,50 zł (osiemset piętnaście złotych pięćdziesiąt groszy)

b) od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w R. ((...)) kwotę 407,70 zł (czteryście siedem złotych siedemdziesiąt groszy).

Sygn. akt I C 707/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 8 lipca 2014 roku, powodowie: J. L. i S. G. wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) Company SE Spółka (...) Oddział w Polsce: kwoty 76.000 zł na rzecz powódki J. L., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 90.000 zł na rzecz powoda S. G., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty. Powodowie wniesli także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw tj. łącznie kwot po 3.617 zł.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 11 lipca 2011 roku w B., Ł. K. kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą nr (...) od strony S. w kierunku B. z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną administracyjnie, doprowadził do potrącenia nieprawidłowo zmieniającej tor ruchu, jadącej w przeciwnym kierunku, rowerzystki M. G. w wyniku czego na skutek doznanych obrażeń ciała poniosła ona śmierć. Samochód prowadzony przez sprawcę wypadku ubezpieczony był w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, polisa nr (...). Powodowie wskazali przy tym, że przyjmują przyczynienie się zmarłej do powstania szkody.

Powodowie podnieśli, że w wyniku wypadku stracili matkę. Powódka J. L. nie może pogodzić się z jej stratą. Śmierć matki była dla niej szokiem. Wydarzenie to znacznie odbiło się na jej zdrowiu. Nie mogła spać. Śniły jej się koszmary. Musiała przyjmować leki uspokajające. Nie mogła odnaleźć się w nowej sytuacji. Rozpacz po śmierci matki spowodowała, że powódka zdecydowała się na niepodejmowanie studiów, na które właśnie się dostała. Powódka mimo, iż założyła własną rodzinę była mocno związana z matką. Często ją odwiedzała, spędzały wspólnie uroczystości rodzinne i święta. Matka powódki pozostawała do dnia wypadku w dobrym zdrowiu. Często pomagała przy opiece nad dziećmi powódki, często spędzała czas z bliskimi. W okresie zimowym zawsze przebywała u jednego ze swoich dzieci.

Powód S. G. bardzo odczuł śmierć matki. Jako najmłodsze dziecko zmarłej był jej oczkiem w głowie. W dzieciństwie często chorował a matka zawsze się nim opiekowała. Towarzyszyła mu w szpitalu i sanatorium. Kiedy powód ożenił się, jego matka pomagała mu w utrzymaniu i opiece nad dziećmi oraz prowadzeniu gospodarstwa domowego. Stanowiła nieocenioną pomoc. Stan powoda po śmierci matki uniemożliwił mu zorganizowanie pogrzebu, czym musiała zająć się dalsza rodzina. Cierpiał na zaburzenia snu i apetytu, brał środki uspokajające. Czuł ogromny smutek i tęsknotę. Nie był przygotowany na śmierć matki. Mimo upływu trzech lat od wypadku stał się wycofany, zamyślony, zamknięty w sobie i drażliwy. Łatwo popada w złość. Często rozmyśla o matce.

Powodowie ponadto wskazali, że dochodzą odsetek od dnia 31 października 2013 r. i od dnia 17 stycznia 2014 r. czyli od dni następujących po wydaniu przez pozwanego decyzji o przyznaniu odszkodowania powodom (pозew z uzasadnieniem k. 2-8v).

W piśmie z dnia 12 września 2014 r. powodowie sprecyzowali błędnie oznaczonego pozwanego, wskazując że pozwanym w niniejszej sprawie jest (...) Company SE z siedzibą w R., (...) (pismo procesowe powodów k. 51-52).

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 marca 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództw w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Odnosząc się do treści pozwu, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia wypadku. Wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego na podstawie dostępnych dowodów uznał, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w 50%. poprzez nieprawidłową zmianę toru ruchu, mającą bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku.

Pozwany podkreślił ponadto, że w toku likwidacji szkody przyznał powodom tytułem zadośćuczynienia kwotę 9.341,24 zł na rzecz powódki J. L. i kwotę 13.499,56 zł na rzecz powoda S. G., po czym biorąc pod uwagę przyczynienie się matki powodów, wypłacił na rzecz powodów zadośćuczynienie w kwotach: na rzecz powódki J. L. – 4.670,62 zł, na rzecz powoda S. G. – 6.749,78 zł.

W ocenie pozwanego przyznane kwoty są w pełni adekwatne do doznanej przez powodów krzywdy i pozwalają na złagodzenie odczuwanych przez powodów cierpień. Natomiast kwoty żądane w pozwie są nieuzasadnione i powodowie nie wskazali w jaki sposób skalkulowali wskazane kwoty i jakie czynniki uwzględnili szacując swoje roszczenia.

Pozwany zakwestionował także, przyjętą przez powodów datę wymagalności roszczenia. Wskazał, że powodowie w treści pozwu przytaczają nowe dowody nie występujące na etapie postępowania likwidacyjnego, mogące mieć znaczenie przy ewentualnym podwyższeniu zadośćuczynienia. Oznacza to zdaniem pozwanego, że ewentualne

opóźnienie w spełnieniu świadczenia może zostać określone dopiero od daty wyrokowania (odpowiedź na pozew k. 73-78).

Zarządzeniem z dnia 18 września 2014 roku pozew w części zawierającej żądanie powoda S. G. został zwrócony na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. - wobec nie uiszczenia przez powoda opłaty od pozwu (zarządzenie k. 53).

W piśmie, które wpłynęło do tutejszego Sądu w dniu 10 kwietnia 2015 roku, powódka cofnęła oświadczenie o przyznaniu przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do zaistnienia wypadku i podniosła, że biorąc pod uwagę okoliczności wypadku wynikające z ustaleń w postępowaniu karnym oraz ciężar obowiązków ciążących na kierujących pojazdami mechanicznymi nie można uznać przyczynienia się poszkodowanej do powstania wypadku. Ponadto powódka podniosła, że z przepisu art. 362 k.c. wynika możliwość, a nie obowiązek ograniczenia odpowiedzialności sprawcy szkody w przypadku uznania przyczynienia się poszkodowanego do jej powstania. Powódka podniosła też, że ubezpieczyciel jest zobowiązany spełnić świadczenie w ciągu 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości spełnienia świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością – co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Powódka argumentowała, że po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby rzeczoznawców – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Pozwany miał obowiązek i możliwość dokonania wszelkich niezbędnych ustaleń, stąd też w ocenie powódki - jego argumentacja w zakresie uwzględnienia roszczenia co do odsetek dopiero od daty wyrokowania jest nieprawidłowa (pismo procesowe powódki k. 155-159).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie. Powódka J. L. popierała powództwo i wносиła o jego uwzględnienie w całości, negując przyczynienie się matki powódki do zaistnienia zdarzenia szkodowego, zaś pozwany nie uznawał powództwa i wносиł o jego oddalenie, podnosząc przyczynienie się matki powódki do zaistniałego wypadku komunikacyjnego w którym poniosła ona śmierć – a które to przyczynienie w ocenie pozwanego należy oszacować na 75% (pismo pozwanego k. 233-234, protokół rozprawy k. 250-251 – nagranie k. 252).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2011 r. w B. doszło do wypadku komunikacyjnego. Ł. K. kierujący samochodem marki S. (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż jadąc drogą nr (...) od strony S. w kierunku B. z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną administracyjnie o około 17 km/h, doprowadził do potrącenia zmieniającej tor ruchu, jadącej w przeciwnym kierunku rowerzystki M. G.. Poszkodowana w wypadku M. G. również zachowała się na drodze w sposób nieprawidłowy. Jadąc rowerem rozpoczęła wykonywanie manewru zmiany pasa ruchu w czasie, gdy z naprzeciwka nadjeżdżał samochód. Kolizja nastąpiła na środku jezdni co świadczy o stworzeniu zagrożenia właśnie przez rowerzystkę. Do wypadku jednak nie doszłoby gdyby kierujący samochodem Ł. K. zachował dopuszczalną administracyjnie prędkość. Nie czyniąc tego kierowca samochodu pozbawił się możliwość uniknięcia przedmiotowego zdarzenia, gdyż podjęty przez niego w sposób prawidłowy manewr hamowania nie mógł już odnieść skutku w postaci zatrzymania pojazdu przed rowerzystką. W trakcie trwania podjętego przez kierowcę samochodu manewru hamowania rowerzystka miała obiektywnie możliwość zawrócenia rowerem, tj. zmiany toku jazdy – co uchroniłoby ją od zderzenia z samochodem. Ł. K. został uznany przez Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim za winnego spowodowania powyższego wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kodeksu karnego w zw. z art. 177 § 1 k.k. i za to prawomocnie skazany na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności – z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat tytułem próby (wyrok Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z klauzulą prawomocności k. 176-176, opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków M. K. k. 212-222, uzupełniająca opinia biegłego protokół skrócony k. 250-250v od 00:04:21 do 00:26:03).

Poszkodowana M. G. została przewieziona po wypadku do szpitala, jednak w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła dnia 14 lipca 2011 r. w chwili śmierci miała ukończone 78 lat (akt zgonu k. 18).

Powódka J. L. w dniu 30 września zgłosiła pozwanemu szkodę, domagając się wypłaty na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sprawca wypadku w chwili powyższego zdarzenia objęty był bowiem ochroną ubezpieczeniową pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Decyzją z dnia 21 października pozwany przyznał powódce kwotę 9.341,24 zł tytułem zadośćuczynienia. Przy uwzględnieniu przez pozwanego 50% przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody kwota zadośćuczynienia została określona na 4.670,62 zł i taka kwota została powódce wypłacona (zgłoszenie szkody k. 39-44, potwierdzenie przyjęcia szkody k. 29, decyzja k. 147, dokumenty z akt szkody k. 110-150).

Poszkodowana M. G. była matką powódki J. L.. Od czasu śmierci męża w 1996 r. mieszkała samotnie w miejscowości B.. Utrzymywała się z renty w wysokości około 900 zł. W dacie wypadku miała ukończone 78 lat. Leczyła się na nadciśnienie i tarczycę. Jednak mimo swojego wieku była osobą stosunkowo zdrową. Często jeździła na rowerze. Posiadała działkę, na której regularnie wykonywała prace polowe, uprawiała zboże i warzywa. Zmarła była osobą bardzo bliską powódce. Łączyła je mocna więź i wzajemne zaufanie. Mimo iż powódka miała już własną rodzinę, regularnie odwiedzała swoją matkę. Razem pracowali w polu. Powódka wspólnie z matką spędzała święta. Zmarła pomagała powódce w chorobie, czy opiece nad dziećmi.

Z uwagi na podeszły wiek poszkodowanej powódka i jej brat na zmianę przyjmowali swoją matkę na okres zimowy w swoich domach, gdzie M. G. mogła mieszkać. Planowali remont mieszkania zmarłej. Chcieli by M. G. zamieszkała u powódki na stałe. Jednak zmarła była mocno przywiązana do swojego mieszkania oraz upraw na działce. Ostatecznie plany te przekreśliła śmierć matki powódki.

Dla powódki wypadek matki był wstrząsającym przeżyciem. Przez 3 dni między wypadkiem a śmiercią matki, powódka regularnie odwiedzała matkę w szpitalu. Do końca miała nadzieję, że jej matka przeżyje. Powódka z trudem przyjęła śmierć matki. Skorzystała z dłuższego urlopu w pracy. Do chwili obecnej nie może się pogodzić z jej śmiercią. Regularnie odwiedza cmentarz i często wspomina matkę. Powódka prze śmiercią matki dostała się na studia. Jednakże z uwagi na swój stan psychiczny po wypadku, nie podjęła ich. Powódka nie może odnaleźć się w nowej sytuacji. Żałoba powódki jest wyraźnie widoczna dla innych osób. Ciągłe wspomnianie matki i rozmyślanie o niej doprowadziło do pogorszenia się relacji powódki ze znajomymi, którzy oczekiwali po niej dostosowanie się do nowych warunków. Powódka przed wypadkiem dostała się na studia, jednak ostatecznie ich nie podjęła ze względu na swój zły stan psychiczny. Za namową bratowej, której matka również zmarła, powódka zaczęła korzystać z pomocy psychologa. Odbyła już kilka wizyt. Powódka jest pielęgniarką. Ma ukończone 60 lat. Jest zamężna, ma dwoje rodzeństwa: brata i siostrę bliźniaczkę oraz troje dorosłych dzieci (akt zgonu k. 18, akt urodzenia k. 20, dowód osobisty k. 22, zaświadczenie k. 24, oświadczenie i ankieta k. 25-28, zeznania świadka B. G. protokół skrócony k. 101v-102 od 00:52:33 do 01:06:43, zeznania świadka S. G. protokół skrócony k. 102 od 01:08:01 do 01:29:49, zeznania świadka C. B. protokół skrócony k. 102 od 01:31:10 do 01:42:42, zeznania powódki protokół skrócony k. 251 od 00:31:49 do 00:48:22 w zw. z protokołem skróconym k. 101-101v od 00:07:09 do 00:49:24).

Śmierć matki spowodowała u powódki przez około 2 lat nieadekwatnie przedłużoną dla naszego kręgu kulturowego reakcję żałoby w postaci ostrej reakcji na stres, a później uporczywych zaburzeń depresyjnych z elementami lękowymi, utrzymujących się nadal. Stan powódki wymaga podjęcia psychoterapii w celu redukcji napięcia lękowego. Jednakże rokowania co do wyleczenia są aktualnie bardzo słabe. Śmierć matki stanowi trwałą krzywdę dla powódki. Znacząco zmieniła jej życie i plany życiowe. Należy przy tym zauważyć, że u pielęgniarek takich jak powódka po latach pracy występuje zobojętnienie tzw. zespół wypalenia. Oznaczałoby to, że powódka powinna być uodporniona na śmierć, cierpienie, gdyż stykała się z tym na co dzień w pracy. Mimo tego powódka ma objawy takiej jak gdyby nigdy nie pracowała w szpitalu. Z uwagi na to należy stwierdzić, że gdyby nie praca powódki poziom jej depresji byłby o wiele większy. Powódka doznała uszczerbku powypadkowego w postaci urazu psychicznego o intensywnym, przewlekłym i umiarkowanie ciężkim nasileniu. Jeśliby dokonywać operacjonalizacji intensywności trwałych zmian emocjonalnych

w psychice powódki jako reakcji na śmierć matki w skali likertowskiej od 0 do 20 punktów, to należałoby go ocenić na 13 punktów (opinia biegłego z zakresu psychologii G. S. k. 182-188).

Za fakt notoryjny należy uznać okoliczność, że przeciętna kobieta w Polsce żyje niewiele więcej niż 80 lat. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego przeciętny wiek życia kobiet w województwie (...) w roku 2011 wynosił około 81 lat (www.stat.gov.pl/ludność/życie 1990-2014).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyższego faktu powszechnie znanego oraz powołanych wyżej dowodów.

Zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne nie budziły wątpliwości Sądu odnośnie ich autentyczności, a także prawdziwości stwierdzonych w nich faktów. Ich wiarygodność nie była również kwestionowana przez strony.

Podstawą ustalonego stanu faktycznego w zakresie spornej okoliczności do zakresu przyczynienia się M. G. do wypadku (zaistnienia szkody) były wskazane powyżej dokumenty urzędowe oraz opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków M. K. – w ocenie Sądu: fachowa, jasna, rzeczowa i wyczerpująca, co do której żadna ze stron nie zgłosiła istotnych wątpliwości czy zastrzeżeń.

Sąd podzielił wywołane w sprawie opinie biegłego sądowego z zakresu psychologii G. S.. Opinia została wydana przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy a także po bezpośrednich badaniach powodów.

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadków: B. G., S. G. i C. B. oraz powódki odnośnie skutków jakie wywołała śmierć matki w życiu powódki, rodzaju, długotrwałości i intensywności jego cierpienia. Zeznania te korespondują także z opinią biegłego psychologa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka wiązała swoje roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia z krzywdą jakiej doznała na skutek śmierci M. G., swojej matki, która nastąpiła w wyniku urazów ciała jakich M. G. doznała w wypadku komunikacyjnym z dnia 11 lipca 2011 roku. Strona pozwana nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki powyższego wypadku drogowego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, niemniej jednak zakwestionowała wysokość dochodzonych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, podnosząc zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do wypadku.

Podkreślenia wymaga okoliczność, iż pozwany nie kwestionował podstawy faktycznej swej odpowiedzialności, tj. winy sprawcy szkody (krzywdy) w postaci nienależytej staranności i bezprawności jego zachowania oraz tego, że ponosi za zaistniałą krzywdę odpowiedzialność w związku z zawartą ze sprawcą szkody umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Dlatego też należy jedynie wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c.

w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają

charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. - samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi - chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie

z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Na mocy powyższych przepisów pozwana odpowiada zatem gwarancyjnie za sprawcę szkody wobec powódki. Okoliczność, że Ł. K. jest sprawcą szkody wynikała zresztą z ustaleń prawomocnego wyroku karnego skazującego go za popełnienie przestępstwa, którym Sąd był w niniejszym procesie związany – zgodnie z art. 11 kodeksu postępowania cywilnego.

Roszczenie powódki znajduje oparcie w treści przepisu art. 446 § 4 k.c. przewidującego możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Powódka jest najbliższym członkiem rodziny zmarłej M. G., a mianowicie jej córką, przy czym niezależnie od powyższego formalnego pokrewieństwa łączyła ich silna więź emocjonalna ze zmarłą i w następstwie jej nagłej śmierci doznała krzywdy (pozostającej ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanej w związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 k.c.).

Ma jednak rację pozwany, podnosząc zarzut przyczynienia się matki powódki do zaistniałego wypadku komunikacyjnego. Podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się poszkodowanej M. G. do zajścia przedmiotowego wypadku, Sąd uznał za zasadny.

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Dowód w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków przeprowadzony w sprawie wskazuje na trafność podnoszonego zarzutu. Opinia biegłego wskazuje na zachowanie poszkodowanej jako jedną z przyczyn zajścia przedmiotowego wypadku. Matka powódki najpierw bowiem sama wytworzyła stan zagrożenia w ruchu drogowym, wykonując manewr zmiany pasa ruchu w czasie, gdy z naprzeciwka nadjeżdżał samochód, a następnie, gdy tylko ona obiektywnie rzecz biorąc mogła podjąć manewr pozwalający na uniknięcie kolizji, takiego manewru nie podjęła. W tej sytuacji przyczynienie się M. G. do zaistniałego zdarzenia drogowego (i zarazem szkodowego) należy uznać za bardzo znaczne i określić jego poziom na co najmniej 40%. Powyższa okoliczność ma znaczenie dla określenia wysokości należnej powódce sumy tytułem zadośćuczynienia – o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Zauważyć należy, że zadośćuczynienie za krzywdę przewidziane

w art. 446 § 4 k.c. stanowi swoistą postać odszkodowania i przede wszystkim pełni funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent materialny za doznaną szkodę niemajątkową. Powyższe świadczenie powinno wynagrodzić cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić przezwycięzenie negatywnych przeżyć psychicznych. Podstawową przesłanką wystąpienia z żądaniem zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi przepis prawa wiąże obowiązek jej naprawienia, w omawianym wypadku – z faktu śmierci osoby bliskiej.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z art. 446 § 4 k.c. - przyznana tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwota musi stanowić „odpowiednią sumę”.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych szczegółowych uregulowań, wyjaśniających w jakiej wysokości zadośćuczynienie należy uznać za odpowiednie. Kwestia powyższa jest jednak szeroko omówiona w doktrynie i orzecznictwie, które wskazują na okoliczności, jakie należy brać pod uwagę, ustalając wysokość zadośćuczynienia. Dyrektywy w tym zakresie zawierają liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, a także sądów powszechnych oraz

wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa cywilnego (por. m.in.: Adam Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, str. 180 – 191 i Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia Zobowiązania. Tom I, praca zbiorowa pod redakcją Gerarda Bieńka, Wydanie 7, Warszawa 2006, str. 493 - 499 i powołane w ww. wydawnictwach orzeczenia Sądu Najwyższego oraz publikacje przedstawicieli nauki prawa; a ponadto orzeczenia Sądu Najwyższego, np.: wyrok z dnia 20.04.2006 roku, IV CSK 99/05, Lex 198509, wyrok z dnia 09.11.2007, V CSK 245/07, Lex 369691, wyrok z dnia 13.12.2007 roku, I CSK 384/07, Lex 351187, wyrok z dnia 29.05.2008 roku, II CSK 78/08, Lex 420389).

Zgodzić należy się z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (I CSK 159/05, LEX nr 371773), iż przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2004 r. (II ACa 641/03 Wokanda 2004/9/44) słusznie stwierdził, że podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo.

Podobnie, rozmiar szkody niemajątkowej, tj. odczuwanych cierpień po śmierci osoby bliskiej, jest głównym miernikiem wysokości sumy pieniężnej przyznawanej tytułem zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny zmarłego. W takiej sytuacji należy kierować się przede wszystkim dramatyzmem doznań, poczuciem osamotnienia i pustki, znaczenie ma również wstrząs psychiczny. Długotrwałość odczuwanych cierpień, szczególnie bliski stosunek w ramach relacji rodzinnych między zmarłym a osobą dochodzącą zadośćuczynienia, wpływ na życie codzienne, utrudnienia z tym związane, także powinno znajdować odzwierciedlenie w zasądzanej kwocie. W nauce prawa wskazuje się także, iż ból i cierpienie psychiczne wywołane śmiercią bliskiego członka rodziny są niejednokrotnie wyższe niż doznawana szkoda niemajątkowa wskutek naruszenia niektórych dóbr osobistych (por. Matys Justyna, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym. Oficyna 2010).

Sąd miał na uwadze podstawową funkcję zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jaką jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy. Nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową (zob. uzasadnienie powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r).

W niniejszej sprawie Sąd, zasądzając zadośćuczynienie i ustalając jego wysokość na „odpowiednim” poziomie, miał na uwadze wszystkie wskazane wyżej, akceptowane w doktrynie i judykaturze czynniki oraz ustalony w sprawie – przede wszystkim na podstawie opinii łącznej psychiatry i psychologa - stan faktyczny, opisany powyżej. Sąd uwzględnił okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych powódki J. L..

Niewątpliwie przeżycie śmierci najbliższego członka rodziny stanowi wielką dolegliwość psychiczną, której skutki rozciągają się na całe życie osoby bliskiej, w zasadzie nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. W każdym przypadku śmierć osoby bliskiej jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, cierpienia psychiczne zawsze rozciągnięte są w czasie, a śmierć osoby bliskiej jest co do zasady najbardziej traumatycznym przeżyciem w życiu dla każdego człowieka.

Zmarła była matką powódki J. L.. Między nią a powódką istniały bardzo dobre stosunki. Matka często pomagała powódce, wspierała ją, opiekowała się jej dziećmi. Były sobie bliskie. Powódka przeżyła już kilkanaście lat wcześniej śmierć ojca. Mimo to śmierć matki mającej w chwili wypadku 78 lat, czyli będącej osobą w podeszłym wieku, stanowiła dla powódki ogromny szok. Matka powódki jak na swój wiek była osobą stosunkowo zdrową.

M. G. zginęła w wypadku drogowym, zawinionym przez sprawcę prowadzącego samochód osobowy, który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Jednakże poszkodowana sama również się do wypadku przyczyniła. Niezależnie od przebiegu zdarzenia jego dramatyczny, nagły i niespodziewany charakter, niewątpliwie miał wpływ na znaczne nasilenie poczucia krzywdy, niesprawiedliwości, bólu psychicznego i osamotnienia powódki. Po śmierci M. G. życie powódki zostało gwałtownie zdeorganizowane - powódka m.in. zrezygnowała z podjęcia studiów. Ze skutkami tego tragicznego zdarzenia nie może się uporać do dzisiaj albowiem stale nawracają przykre wspomnienia związane z wypadkiem. Powódka długo przeżywała śmierć matki. Odczuwała ogromny żal i smutek. Mimo, iż powódka wykonywała zawód, który powinien uodpornić ją na tego typu przykre sytuacje, powódka nadal nie może pogodzić się ze śmiercią matki. Stale ją wspomina i nie potrafi dostosować się do życia bez niej.

Z drugiej strony - śmierć jest wpisana w ludzkie życie i nie jest to okoliczność, której nadejścia człowiek się w ogóle nie spodziewa. Nie ma jednak możliwości psychicznego przygotowania się na stratę bliskiej osoby.

Kryteria ustalenia „kwoty odpowiedniej” na gruncie art. 446 § 4 k.c. - jak wskazuje doktryna winny być najwyższe na rzecz osób, które w sytuacjach utraty najbliższych członków rodziny pozostały samotne, czy też utraciły dzieci. W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i kompensować nie śmierć członka rodziny bo takiej nie da się ustalić ale jego wcześniejszą utratę.

Zaburzenia psychiczne doznane przez powódkę mają prawdziwy charakter trwały i pożądana byłaby terapia psychologiczna, jednakże aktualne badanie psychologiczne nie wskazuje na istnienie u powódki zaburzeń w zakresie funkcjonowania. Nie wymaga ona obecnie pomocy osób drugich w codziennym życiu i jest zdolna do samodzielnej egzystencji. Nie mieszka samotnie, nie została pozbawiona osób bliskich. Ma swoją rodzinę: męża, troje dzieci, dwoje rodzeństwa. Niewątpliwie może liczyć na więź z nimi. Matka powódki w chwili śmierci miała ukończone 78 lat. Biorąc pod uwagę jej podeszły wiek oraz przeciętny wiek życia kobiet w Polsce i w województwie (...) przyjąć należy, że okres wsparcia i pomocy jaką powódka otrzymywałyby od niej - przy założeniu faktu śmierci w normalnych okolicznościach - z przyczyn naturalnych mogłaby nie być długi, a na pewno byłby ograniczony czasowo.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu zadośćuczynieniem adekwatnym do krzywdy doznanej przez powódkę byłaby kwota 50.000 zł. Wskazuje na to rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i zakres jej cierpień. Powyższa kwota byłaby odpowiednia i stosowna, spełniająca swój kompensacyjny charakter.

W ocenie Sądu przedmiotowa kwota stanowi istotną wartość ekonomiczną i w realiach niniejszej sprawy powinna w całości skompensować wyrządzoną przez sprawcę szkody powódce krzywdę.

Jednakże w niniejszej sprawie nie można pominąć bardzo znacznego stopnia przyczynienia się matki powódki do zaistniałego wypadku komunikacyjnego - na poziomie 40%.

Uwzględniając powyższy stopień przyczynienia się matki powódki do zaistniałej krzywdy powódki, Sąd uznał, że niezbędne jest obniżenie powyższej kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia do kwoty 30.000 zł.

Uwzględniając następnie fakt dobrowolnego wypłacenia przez pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 4.670,62 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę wskazaną w punkcie I wyroku tj. 25.329,38 zł (30.000 zł - 4.670,62 zł).

Żądanie powódki J. L. ponad powyższą kwotę zadośćuczynienia zasądzoną w punkcie I wyroku Sąd uznał za niezasadne. Dlatego też powództwo w tym zakresie zostało oddalone w punkcie II wyroku.

Zasądzając odsetki w ustawowej wysokości od zasądzonej w pkt. I wyroku kwoty - od dnia 31 października 2013 roku, Sąd miał na uwadze, iż reguła, zgodnie z którą zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.), ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Powyższa modyfikacja wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o

ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Zgodnie z przepisem art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Według zaś art. 14 ust. 2 ustawy, w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Sąd uznał więc, że dla wskazania dnia początkowego, od którego należy naliczać odsetki, decydujące znaczenie mają powołane wyżej przepisy ustawy oraz żądania powódki sformułowane w pozwie.

Należy zatem przyjąć, iż w terminie do 30 dni od zgłoszenia przez powoda szkody tj. od dnia 30 września 2013 roku, pozwany (...) Company SE z siedzibą w R. miał obowiązek wypłacić należne mu zadośćuczynienie.

Sąd wziął przy tym pod uwagę fakt, że sposób określania wymagalności świadczenia (a więc i daty, od której zasądza się odsetki), powiązany z datą wyrokowania, był aktualny w okresie dwóch ostatnich dekad ubiegłego tysiąclecia, w okresie inflacji waluty w stopniu wpływającym na stosunki cywilno-prawne. Obowiązek określania odszkodowania wg stanu z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c.) oraz regulacje dotyczące odsetek rodziły ówczesnie groźbę podwójnej waloryzacji świadczeń, a tym samym – nienależnego wzbogacenia powoda względem pozwanego. Odsetki pełnią, bowiem rolę elementu waloryzacji, represyjną i kompensacyjną (por. P.Mroczek Glosa Palestra 2001/9-10/233, J Dyka Glosa PS 1997/9/72, wyrok SN z 29.01.1997 I CKV 60/96 Prok. i Pr. 1997/5/31, uzasadnienie wyroku SN z 13.10.1994 I CRN 121/94 OSNC 1995/1/21). Waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 k.c., pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok SN z 10.02.2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). W aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym, przywołane zasady powinny być już stosowane wyjątkowo, a kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty (terminu określonego w wezwaniu), od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem, a tak określone świadczenie pokrywa szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej, skutki zdarzenia (J.Dyka op.cit; analogicznie S.A. w Katowicach w wyroku z 21.11.1995 I ACr 592/95 OSA 1996/10/23, S.A. w Łodzi w wyroku z 23.07.1998r. ACa 343/98 Wokanda 1998/12 s.48, SN w wyroku z 30.03.1998r. III CKN 330/97 OSNC 1998/12/209).

Należało więc na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzić odsetki usatwowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty głównej - zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie, to jest od dnia 31 października 2013 roku do dnia zapłaty.

Orzeczenie o kosztach procesu, zamieszczone w punkcie III wyroku znajduje oparcie w przepisach: art. 100 k.p.c., a także § 2 ust 1 i 2 oraz § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.t. Dz. U. 2013 poz. 490). W myśl art. 100 k.p.c. - w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Orzeczenie o kosztach procesu uwzględnia wynik sprawy, a więc to, że powódka J. L. wygrała proces w około 33%. W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w R. kwotę 227,70 zł na rzecz powódki.

Sąd miał na względzie, że w niniejszej sprawie powódka poniosła celowe koszty procesu w postaci: wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłaty od pozwu w kwocie 3.800 zł (vide: zarządzenie z k. 1 i dowód wpłaty k. 50) oraz kosztu opinii biegłego w kwocie 500 zł (vide: zarządzenie z k. 255), tj. łącznie 7.917 zł. Pozwany zaś poniósł koszty procesu w postaci wynagrodzenia

pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600 zł oraz w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, tj. łącznie w kwocie 3.617 zł.

Obie strony procesu poniosły więc łącznie koszty procesu w kwocie 11.534 zł (7.917 zł + 3.617 zł).

Biorąc pod uwagę, że powódka J. L., która wygrała proces w 33,33% żądania, poniosła koszty procesu w kwocie 7.917 zł, a powinna ponieść w kwocie 7.689,30 zł (33,33% z 11.534 = 227,70 zł), należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego kwotę 227,70 zł (7.917 zł - 7.689,30 zł = 227,70 zł).

W toku procesu pokryto tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wydatki związane z opiniami biegłych w kwotach: 703,20 zł, 930 zł i 90 zł – łącznie 1.723,20 zł. Należy przy tym stwierdzić, że wskazana kwota znajduje częściowe pokrycie we wpłaconej przez powódkę zaliczce na poczet opinii biegłych w kwocie 500 zł – zaksięgowanej jako dochody budżetowe. Ostatecznie zatem koszty pokryte ze środków Skarbu Państwa zamknęły się kwotą 1.223,20 zł.

Dlatego też uwzględniając w jakim stopniu powódka wygrała proces, Sąd nakazał w punkcie IV wyroku, ściągnięcie powyższej kwoty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie: z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki J. L. w kwocie 815,50 zł oraz od pozwanego w kwocie 407,70 zł. Sąd miał na względzie, że nieuiszczone koszty sądowe w sprawie z powództwa J. L., to kwota 1.223,20 zł i w związku z tym, że wygrała ona proces w 33% swego żądania, powinna ponieść 66,67% tych kosztów, a zatem kwotę 815,50 zł (1.223,20 x 66,67% = 815,50 zł),

W ocenie Sądu w pozostałym zakresie nieuiszczone w sprawie koszty sądowe powinny obciążać pozwanego.

Powyższe rozstrzygnięcia o kosztach sądowych znajduje oparcie w dyspozycji przepisu art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc art. 100 k.p.c..

Z tych względów – na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy w Lublinie – orzekł jak w sentencji wyroku.